

Szturm na komendę policji po śmierci 19-latka

17 marca 2015

Chłopak zmarł podczas interwencji policji. Udusił się, próbując połknąć zawiniątko z 1 gramem marihuany. Za posiadanie substancji groziło mu nawet do 3 lat więzienia.

Klikaset osób protestowało wczoraj pod siedzibą policji w podwarszawskim Legionowie. Jak twierdzą świadkowie, demonstracja początkowo przebiegała spokojnie – zebrani domagali się zawieszenia w obowiązkach funkcjonariuszy, którzy ich zdaniem mogli przyczynić się do śmierci chłopaka. Jednak pokojowy w zamiarze protest zamienił się w regularne zamieszki – komisariat został obrzucony kamieniami, doszło do starć pomiędzy protestującymi a policją. W efekcie 6 policjantów zostało rannych, a 8 osób trafiło do aresztu.

Tydzień temu 19-latek uciekał przed policjantami, następnie próbował połknąć foliową torebkę, w której znajdował się 1 gram niedozwolonej w Polsce substancji. Świadkowie zdarzenia twierdzą, że policjanci chcieli za wszelką cenę wyciągnąć torebkę z marihuaną z gardła zatrzymanego i że mogli przy tym uszkodzić krtań. Zdaniem policji, doszło po prostu do nieszczęśliwego wypadku. Chłopak zmarł w karetce, wezwanej przez policjantów. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zgonu była niewydolność oddechowa. Prokuratura ma ustalić, czy funkcjonariusze przekroczyli swoje uprawnienia. Na razie nic na to nie wskazuje, odmówiono więc zawieszenia policjantów w obowiązkach służbowych, co wywołało oburzenie wśród rodziny i przyjaciół tragicznie zmarłego nastolatka.

Młody mężczyzna próbował połknąć saszetkę z obawy przed prawnymi konsekwencjami jej posiadania. Według polskiego prawa mogłyby mu za to grozić nawet 3 lata więzienia. Liczba osób, zatrzymywanych za posiadanie (nie sprzedaż) narkotyków stale

rośnie – w 2001 roku było to 1412 osób, w 2006 – 13 280, a w 2012 r. – aż 13 595.

– To prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek, współczuję zarówno ofierze, jego rodzinie, jak i interweniującym policjantom – mówi o tragedii nastolatka z Legionowa prof. Monika Płatek, karnistka. – Winne są zmiany w prawie, wprowadzone w 2000 roku, czyli penalizacja posiadania każdej, najmniejszej nawet ilości narkotyków. Jak widać na przykładzie tej tragedii, późniejsze zmiany, czyli umożliwienie prokuraturze odstąpienia od wszczynania postępowania w sytuacji posiadania niewielkiej ilości narkotyku, niczego nie zmieniły. W tej chwili prezydent otrzymał do podpisu nowelizację kodeksu karnego, po której możliwe będzie praktycznie bezterminowe uwięzienie osób uzależnionych czy używających narkotyków, zmuszanie do terapii, która oznacza niejednokrotnie przyjmowanie substancji wielokrotnie bardziej szkodliwych dla organizmu niż np. marihuana. Nie wywiązanie się z obowiązku tzw. terapii uważane będzie za kolejne przestępstwo – ostrzega Płatek. Zdaniem ekspertki, przepisy dotyczące narkopolityki w Polsce nie służą bezpieczeństwu czy zdrowiu obywateli, a jedynie zwiększeniu możliwości kontroli i represji ze strony państwa.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu